

A. GAWEŁ

STANISŁAW STASZIC
 (1755—1826)

W roku 1955 upłynęło 200 lat od przyjścia na świat Stanisława Staszica, a 140 lat od chwili kompletnego wydania jego „Ziemioródtwa Karpatów“. Rocznice te uczczono reedycją „Ziemioródtwa“ przez Wydawnictwa Geologiczne. Także i Polskie Tow. Geologiczne przyłącza się do odbywających się w całym kraju uroczystych wspomnień ku czci wielkiego patrioty i autora pierwszej przeglądowej geologii ziem polskich.

Stanisław Ksawery Staszic, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia a zarazem zasłużony badacz geologii ziem polskich urodził się w listopadzie 1755 r. w Pile jako syn Wawrzyńca, tamtejszego burmistrza. Okres, na który przypada data przyjścia jego na świat, wyraźnie odgranicza nadchodzący wiek Oświecenia od schyłkowej epoki po świetnych czasach Odrodzenia. Epoka ta kończy się w historii nauki polskiej wraz ze śmiercią wybitnego polihistora dawnego typu, księdza Gabriela Rzeczyńskiego (zmarłego w r. 1737), autora obszernego kompendium wiadomości przyrodniczych o ziemiach polskich (*Historia naturalis curiosa Regni Poloniae*). Epoka ta również i w sąsiednich Niemczech zamyka się wraz z życiem wybitnego mineraloga i metalurga J. J. Henkla, królewsko-polskiego i saskiego radcy górniczego (zm. 1744), a na okres przejściowy, poprzedzający rozkwit nauk geologicznych w tym kraju, przypadają tam, podobnie jak u nas, narodziny takiego wybitnego badacza, jakim był A. G. Werner (ur. w r. 1750). W podobny sposób kształtuje się historia nauk geologicznych i w Rosji, z tym jednak, że śmierć M. W. Łomonosowa w r. 1765 kładzie kres jego indywidualnym osiągnięciom naukowym, genialnie wyprzedzającym epokę o dziesiątki lat naprzód. Osiągnięcia te nie znalazły uznania we własnym społeczeństwie, dlatego też i w Rosji upłynął pomiędzy śmiercią Łomonosowa a działalnością np. Siewiergina długi okres analogiczny do tego, na który u nas przypadają lata kształcenia się Staszica i początki żywego zainteresowania się szerszego społeczeństwa badaniami geologicznymi kraju ojczystego.

Odznaczający się wyjątkowymi zdolnościami i wczesnie przez ojca skierowany na drogę dociekań naukowych młody Staszic w wieku 24 lat¹ udał się po ukończeniu szkół średnich w Poznaniu na dalsze studia zagraniczne. W przejeździe do Francji zatrzymuje się na uczelniach w Lipsku i w Getyndze. W tym czasie właśnie uniwersytet w Getyndze wyróżnia się korzystnie spośród innych niemieckich jako wzorujący się na Oksfordzie.

¹ L. Łakomy: Nięścistości w biografii Staszica. Przegl. Geol. 1956, z. 6, str. 274.

W Paryżu znajduje dostęp do grona najwybitniejszych umysłów tego wieku. Studiuje w Coll. de France fizykę pod kierunkiem prof. M. J. B r i s s o n a (1723—1806) oraz historię naturalną u prof. L. J. M. D a u b e n t o n a (1716—1799), anatoma i paleontologa poprzedzającego swymi badaniami G. C u v i e r a i J. d e L a m a r c k a (de Monet 1744—1829). D a u b e n t o n współpracuje zarazem z G. L. L. d e B u f f o n e m (1707—1788) w redagowaniu „Historii naturalnej“. Młody S t a s z i c ulega urokowi B u f f o n a, którego wszechstronne zainteresowania przyrodnicze zjednały mu nazwę P l i n i u s z a francuskiego. Nowe ujęcie dziejów przyrodniczych świata, przedstawione przez B u f f o n a w jego „Epokach natury“, podziałały na S t a s z i c a do tego stopnia, iż postanowił przyswoić je własnemu społeczeństwu, tłumacząc je na polskie. Chłonny, ale i krytyczny umysł młodego S t a s z i c a szukał jednak sprawdzianów dla zdobytej wiedzy we własnych spostrzeżeniach przyrodniczych, które mógł niebawem samodzielnie przeprowadzić po skończonych studiach podczas podróży po Alpach i Apeninach. Tych swoich spostrzeżeń i wątpliwości nie omieszczał on umieścić w tłumaczeniu „Epok natury“, które wyszły drukiem w r. 1785. Dwuletni pobyt na studiach za granicą nie mógł dać S t a s z i c o w i pogłębienia w naukach przyrodniczych; jeśli więc nie pozostał on do końca życia jedynie miłośnikiem przyrody, zwłaszcza zaś nowo powstałej i bujnie rozwijającej się geologii, to wszelkie osiągnięcia w tej dziedzinie zawdzięczał on przede wszystkim niezmqordowanej pracy i umiejętności samokształcenia się.

Studia przyrodnicze prowadzone równolegle z humanistycznymi musiały niewątpliwie ukształtować już wtedy postępowy światopogląd S t a s z i c a na sprawy społeczne, z którymi miał się wnet zetknąć w sposób dla siebie przykry z racji swej przynależności do stanu mieszczańskiego. Radykalizm społeczny łączy się u niego w sposób harmonijny z gorącym patriotyzmem, wynikającym z żywego odczucia krzywd wyrządzonych krajowi i rodzinie przez wrogię wojska grasujące w bezbronnej ojczyźnie.

Po powrocie brakło dla S t a s z i c a możliwości działania, mimo posiadania umiejętności potrzebnych krajowi — ciążyło na nim pochodzenie mieszczańskie. Był to okres, kiedy pod światłymi rządami króla S t a n i s ł a w a A u g u s t a rozpoczęto intensywne szukanie i badanie zasobów mineralnych. Pracuje w tym kierunku szereg wybitnych naukowców bądź praktyków sprowadzanych z zagranicy (A. F e r b e r, J. F. C a r o s i) lub też wykształconych na koszt rządu w studiach mineralogicznych i górniczych we Frėjbergu, Szczawnicy Bańskiej i w Wiedniu (Stan. O k r a s z e w s k i). W szkole Głównej Koronnej zreorganizowanej przez H. K o ł ł a t a j a rozpoczyna działalność dydaktyczną i naukową J. J a ś k i e w i c z, a na potrzeby rozbudzonego zainteresowania naukami geologicznymi i surowcami mineralnymi pisze K. K l u k „Rzeczy kopalnych osobliwie zdatniejszych, szukanie, poznanie i zażycie“ w 2 tomach, (Warszawa 1871/2 i 1797/1802). Co więcej, pojawiają się pierwsze w Polsce, co prawda w obcym języku, rozprawy naukowe o treści poświęconej szczególniejszym zagadnieniom geologicznym (J. F. C a r o s i, 1777 i 1783). W tym tak żywym okresie brakuje S t a s z i c a jako przyrodnika, jeśli nie liczyć tłumaczenia „Epok natury“ B u f f o n a. Nic dziwnego, że powstaje w charakterze jego pewien uraz psychiczny, którego do końca życia nie usuną nawet najwyższe godności i powszechny szacunek osiągnięte w dojrzałym już wieku.

Ten uraz psychiczny współdziałała w kształtowaniu się radykalizmu społecznego Staszica, kryształowemu jego charakterowi zaś należy przypisać ogromną działalność filantropijną przewijającą się przez całe jego życie.

Wtedy jednakowoż, po powrocie ze studiów do kraju, zgnębiłemu poczuciem zbyteczności wyświadcza przysługę J. Wybicki, również miłośnik nauk geologicznych, i zjednuje mu stanowisko nauczyciela w domu Andrzeja Zamoyckiego, które dzierży przez lat 20. Na tym stanowisku Staszic wyżywa się w politycznej działalności publicystycznej, nie zaniebując dalszego kształcenia się, które ułatwiają mu podróże z młodymi Zamoyckimi po kraju i za granicą w r. 1790.

Staszic osiągnąwszy pełnię niezależności materialnej znajduje z chwilą utworzenia Warszawskiego Towarzystwa Naukowego możliwości swobodnej pracy naukowej, a przede wszystkim jej organizowania na pożytek gospodarstwa krajowego i kultury narodowej. Zadanie to ułatwiło mu ofiarowane mu w r. 1804 stanowisko zastępcy prezydenta Towarzystwa, a od r. 1808 prezesura tegoż Towarzystwa. W łonie Towarzystwa szczególniejszą osobistą pieczę otoczył nauki geologiczne i w tym celu przedsięwziął szereg podróży po Polsce i krajach ościennych oraz referował rozprawy z tego zakresu na posiedzeniach Towarzystwa. Powołany za Księstwa Warszawskiego do Rady Stanu poświęca główną uwagę poza oświatą sprawom krajowego górnictwa. Ten kierunek zainteresowań poparty znajomością budowy geologicznej kraju został należycie oceniony za czasów Królestwa Polskiego, kiedy w r. 1816 został Staszic powołany na stanowisko dyrektora wydziału przemysłu i kunsztów w Komisji Spraw Wewnętrznych. Pod jego opieką pozostawały kopalnie węgla i rud oraz hutnictwo. O osiągnięciach Staszica świadczą najdobitniej jego pisemne sprawozdania pt. „Stan górnictwa rządowego w roku 1816“ oraz „Stan górnictwa w roku 1823—1824“, zacytowane w wyczerpującej pracy W. Goetla, opisującej na 107 stronicach całokształt pracy Staszica jako geologa¹.

	Rok 1816	Rok 1823/4
rządowe kopalnie żelaza	9	37
wielkie piece	3	9
kopalnie miedzi	2	3
kopalnie węgla kamiennego	2	3
„ „ brunatnego	—	1
kopalnie cynku i ołowiu	—	13
kopalnia glinki ogniotrwałej	—	1
produkcja węgla	20 000 korcy	525 025 korcy

Ten szybki wzrost górnictwa i hutnictwa w tak krótkim okresie czasu dokonany wynika z ogólnych tendencji rozwojowych życia gospodarczego Królestwa Kongresowego, niemniej jednak ważną rolę odegrało w nim naukowe poznanie zasobów mineralnych kraju, któremu tyle uwagi poświęcił Staszic. Równocześnie rozwój techniki przyczyniał się do zwiększenia produkcji i do coraz to nowych zastosowań w przemyśle dla surowców znajdujących się w kraju. Rozumiał dobrze tę stronę zagadnienia

¹ W. Goetel: Znaczenie „Ziemiorodztwa Karpatów“ Stanisława Staszica w historii geologii polskiej. Warszawa 1955. Wydawnictwa Geol.

Staszic, zwracając na nią uwagę w memoriałach i publicystyce, do której zaliczyć należy i rozprawy, które weszły w skład „Ziemiorodztwa Karpat“. I tak pomijając już sprawę używania węgla w hutnictwie żelaznym Staszic zastanawia się nad możliwościami zużytkowania ogromnego bogactwa soli na ziemiach polskich do fabrykacji kwasu solnego i na potrzeby różnych przemysłów wytwórczych. Do fabrykacji kwasu siarkowego sprowadzanego dotychczas z zagranicy proponuje Staszic zużytkowanie siarki, której produkcja w Swoszowicach za Księstwa Warszawskiego i w Czarkowach nad Nidą za Królestwa aż nadto wystarczała na dotychczasowe potrzeby zużycia. W stawianiu tego rodzaju zagadnień pomaga mu niewątpliwie posiadane przez niego ogólnoprzyrodnicze wykształcenie, dzięki któremu mógł ogarnąć całość potrzeb gospodarczych opartych na surowcach krajowych. Przy ożywionym jednakowoż rozwoju ówczesnej techniki, trudnym do opanowania nawet przez umysł o tak wszechstronnych zainteresowaniach, musiały powstawać wśród czynników kierowniczych nieuniknione tarcia na tle planowania zarówno ogólnokrajowej polityki gospodarczej, jak i poszczególnych obiektów przemysłowych. Tym się tłumaczą spory pomiędzy Staszicem a księciem Lubeckim, moderowane powszechnym szacunkiem, jakim darzyło społeczeństwo zasłużonego uczonego. Głębszą przyczyną tych tarć były też niewątpliwie postulaty filantropijne i socjalne Staszica, których realizacji oczekiwał on od rozrastającego się przemysłu, a którym przeciwstawiały się interesy coraz silniej umacniającego się rodzimego kapitalizmu czynników rządzących, mimo iż te wywodziły się z wolnościowych i radykalnych kół wojskowych epoki napoleońskiej.

Z rozbudową przemysłu wiąże się dalsza zasługa Staszica. Licząc się bowiem z koniecznością dalszych badań geologicznych kraju jako też przewidując potrzebę dla górnictwa nadzoru technicznego, który by posiadał dostateczne przygotowanie w zakresie nauk geologicznych, Staszic zorganizował w r. 1816 Szkołę Akademiczno-Górniczną w Kielcach jako w centrum górnictwa staropolskiego. Dla późniejszego rozwoju geologii polskiej sprawą pierwszorzędnego znaczenia było sprowadzenie przez Staszica Jerzego Bogumiła Puschakoreńskiego z Saksonii na nauczyciela szkoły kieleckiej. Nie spełniły natomiast bez reszty pokładanych nadziei kadry sprowadzonych specjalistów do poszukiwań soli (W. G. E. Becker, J. Ullmann, G. Blöde i i.)

Staszic zrealizował najpełniej współpracę nauk geologicznych z gospodarką narodową. Podobne usiłowania dały się zaobserwować już dawniej pod koniec Rzeczypospolitej w ramach polityki gospodarczej i kulturalnej króla Stanisława Augusta. Za czasów Królestwa Kongresowego natomiast, gdy Staszic jako geolog stanął na czele podstawowych działów gospodarki narodowej, tj. górnictwa i hutnictwa, wiadomości geologiczne mogły być należycie zużytkowane bezpośrednio, plan prac badawczych i poszukiwawczych miał zapewnioną realizację na długi czas naprzód. Do tego właśnie długofalowego planowania obsługi gospodarki narodowej przez nauki geologiczne należy przewidująca staszicowska akcja szkolenia kadr oparta o Szkołę Akademiczno-Górniczną w Kielcach. Zasługą Staszica jest ta na wskroś nowoczesna koncepcja organizacji geologii na potrzeby przemysłu, która dopiero po stukilkunastu latach doczekała się całkowitej realizacji z chwilą utworzenia władz cen-

tralnych geologii i służby geologicznej resortowej w różnych gałęziach przemysłu.

Również w czasach Staszica obserwować można próbę zrzeszania się geologów. Tworzyć je miało grono przyrodników o zainteresowaniach naukami geologicznymi skoncentrowane w łonie Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wciągnięto do współpracy wykładowców szkół akademickich istniejących wtedy na ziemiach polskich (Józef Tomaszewski, Adam Kitajewski, Hipolit Kownacki, Feliks Drzewiński z Wilna) oraz innych znawców i miłośników tego przedmiotu (Stanisław Dunin-Borkowski, Feliks Jarocki, generał Jan Komarzewski, Michał Potulicki, znawca bursztynów, Józef Wybicki). Ogromną jednak część pracy w zakresie naukowego poznania budowy geologicznej Polski wykonuje sam Staszic uważający ją za główny rezultat swego niestrudzonego życia. Ta właśnie działalność naukowa została zebrana w „Ziemiorodztwie Karpatów“. Dzieło to opublikowane w r. 1815 zamyka pierwszy w Polsce, początkowy, ale niezmiernie żywy okres młodej nauki bogaty w moc spostrzeżeń z różnym powodzeniem segregowanych naukowo i podporządkowanych mniej lub więcej uzasadnionym koncepcjom teoretycznym. Dopiero następna generacja badaczy, reprezentowana u nas przez J. B. Puschę i L. Zejsznera, opierając się na dotychczasowym zasobie zaobserwowanych faktów stwarza w geologii polskiej epokę, w której mogą się rozwijać poszczególne jej działy jak stratygrafia, petrografia, geologia fizyczna, niejednokrotnie już wtedy osiągające poziom samodzielnych przedmiotów. Podkreślić należy, że ten stan nauk geologicznych w Polsce jest żywym odbiciem ich rozwoju także i w innych krajach Europy.

W dziele Staszica dominują koncepcje szkoły neptunistów wywodzące się od Arduina, rozbudowane przez A. G. Wernera i jego ucznia L. A. Emmerlinga (1765—1842) w Niemczech i przez J. R. Haüyego we Francji. Podział skał na pierwotne, ościenne, czyli pierwotnowarstwe, przedwodowe, pomorskie i osepowe czy zsepowe jest swoiście przez Staszica poszerzonym podziałem Haüyego umieszczonym na końcu IV tomu jego dzieła pt. „Traité de minéralogie“ Paryż 1801. Według Haüyego kula ziemską posiadała niegdyś powłokę znajdującą się w stanie „płynności wodnistej“, z której odbywała się kolejna krystalizacja utworów pierwszej, następnie drugiej „formacji“. Koncepcja ta przeciwstawiająca się ciągle jeszcze plutonistom wykazuje pewien ciekawy rys zbliżający ją do nowoczesnych teorii „ichoru“ i składników lotnych w magmach. Staszic stara się dokładniej sprecyzować właściwości owego pierwotnego roztworu podkreślając, że „owe płyny gór pierwotno-warstwowych tak co do swych wewnętrznych rozpuszczeń jako też i co do miary ciepła od morskich wód jeszcze bardzo różne“. Działalność wód przy tworzeniu utworów pomorskich i zsepowych opiera Staszic na zasadach aktualizmu. Obserwując działanie wód burzowych w górach przenosi je i ich skutki na starsze epoki geologiczne, podkreślając zarówno ich niszczącą rolę, jak i twórczą przy powstawaniu skał osadowych. Przy omawianiu ruchu wód osadzających „góry zsepowe“ Staszic każe pilnie śledzić kierunki ułożenia pni drzewnych znajdujących się w osadach, by odczytać nie tylko kierunki spływu wód, ale i pochodzenie materiału osadzonego (w omawianym przypadku szczególnie bur-

sztynu). Ciekawe są uwagi Staszica na temat niszczącego działania mrozu, a konserwującej natomiast roli śniegu w urzeźbieniu krajobrazu. Ze spostrzeżeń ogólniejszej natury ciekawe są rozważania Staszica dotyczące rozmieszczenia kruszców i wód mineralnych na ziemiach polskich. Podkreśla on, że żelazne rudy przyjmujące różne formy wykształcenia mineralnego mogą się znajdować we wszystkich pięciu wydzielonych przez niego typach skalnych. Kruszcze miedzi natomiast trzymają się według niego ściśle pewnych typów górotworów, mianowicie gór pierwotnych, ościennych i przedwodowych, tak że nigdzie nie przekraczają one wyraźnych linii granicznych w terenie. Te same spostrzeżenia odnoszą się do występowania złota i srebra, siarki, soli, bursztynu itd. Staszic zwraca uwagę na charakter wód mineralnych i ich związek z wydzielonymi górotworami względnie ich granicami. I tak stwierdza istnienie szczaw zarówno w Karpatach, jak i w Karkonoszach na granicach pomiędzy górami pierwotnymi i ościennymi a górami przedwodowymi. Granica oddzielająca góry przedwodowe od pomorskich jest terenem występowania wód siarczanych i słonych. Tych kilka przykładów wskazuje, jak Staszic umiał syntetycznie uogólniać wyniki swych spostrzeżeń. Takich spostrzeżeń dotyczących różnych zjawisk geologicznych lub szczegółów budowy geologicznej ziem polskich znajduje się u Staszica mnóstwo. I choć autor najczęściej nie podaje dla nich jakiegoś ogólniejszego ujęcia teoretycznego, to jednak za każdym razem zwraca on uwagę na doniosłość naukową takich spostrzeżeń i konieczność prowadzenia odpowiednich badań czy to dla ich należytego wytłumaczenia, czy też dla dalszych wniosków. Tak ujęte rozprawy, stanowiące poszczególne działy „Ziemiorodztwa Karpat“ mogły się stać źródłem dalszych badań geologicznych następnego pokolenia geologów. Zdolności obserwacyjne Staszica i zrozumienie ważności szczegółowych i drobiazgowych spostrzeżeń terenowych są zdumiewające. Widać to np. w opisach skał tatrzańskich. Dostrzega on zmienność w ich ilościowym składzie mineralnym, różnorodność struktury uziarnienia, zabarwienia itd. Opisuje skutki wietrzenia poszczególnych składników mineralnych granitu, powstawanie ciosów i ich wypełnienia mineralne barwy zielonej (epidot Haüyego, nie zidentyfikowany przez Staszica). Staszic również słusznie zaznacza, że wbrew ówczesnym opisom złoża kruszczowe w tatrzańskich skałach krystalicznych nie trzymają się szczelin, lecz uławicenia i łupkowatości. Po raz pierwszy w literaturze polskiej używa słowa gnejs we właściwym jego znaczeniu.

Obok całej doniosłości „Ziemiorodztwa Karpat“ jako dzieła charakteryzującego stan geologii w Polsce w danym okresie historycznym należy podkreślić jeszcze inną jego rolę. Staszic pisząc „Ziemiorodztwo Karpat“ nie tyle liczył na ograniczone ilością koła fachowców, co na szerokie masy czytelników o średnim poziomie kulturalnym. Pozyskanie tych czytelników to dla Staszica najlepszy sposób zainteresowania ich naukami geologicznymi i ich problemami teoretycznymi jak i powiązaniem tychże z potrzebami życia gospodarczego. Dlatego też w „Ziemiorodztwie Karpat“ wyraźnie daje się zauważyć charakter popularyzacyjno-naukowy. Dowodem na to może być wstęp wyjaśniający użytą terminologię geologiczną i mineralogiczną oraz stosowaną koncepcję budowy geologicznej kraju z podziałem kraju na rejony zajęte przez utwory pierwotne, ościenne, przedwodowe, pomorskie i zsepowe. Popularyzacyjny charakter dzieła

podkreślają też liczne dygresje, na które składają się opisy nieraz poetyczne piękna przyrody, dziejów narodu, ciekawostki dotyczące form życia gospodarczego itd. Jakkolwiek styl pisarski S t a s z i c a we wszystkich jego publikacjach bywał ciężki, a w „Ziemiorodztwie Karpatów“ stał się wyjątkowo trudny z powodu swoistej terminologii, to jednak czytelnik oswoiwszy się z dziwacznością słów i składni łatwo może ulec czarowi lektury tego pierwszego geologiczno-podróżniczego przewodnika po Polsce. Jest rzeczą prawdopodobną, że „Ziemiorodztwo Karpat“ unowocześnione i „przetłumaczone“ na język potoczny byłoby i dzisiaj lekturą zajmującą choćby ze względu na mnogość spostrzeżeń nad zjawiskami przyrody nieożywionej, z którymi tak trudno przychodzi zetknąć się dzisiejszemu przeciętnemu przyrodnikowi.

Dotąd podkreślano zasługi S t a s z i c a około zorganizowania oświaty powszechnej i zawodowej, w próbach przebudowy społecznej polskiej wsi (fundacja hrubieszowska), we współdziałaniu przy tworzeniu i rozbudowie przemysłu krajowego i na polu twórczości naukowej w zakresie nauk geologicznych. Zdaniem naszym w wieńcu zasług nie należy pomijać pionierskich usiłowań S t a s z i c a w kierunku ściślejszego powiązania nauk geologicznych z życiem gospodarczym kraju poprzez celowo prowadzone badania naukowe nad występowaniem surowców mineralnych jako też badania nad sposobami ich zużytkowania przy jednoczesnym szkoleniu kadr naukowych. Drugim pionierskim zamierzeniem S t a s z i c a było upowszechnianie zdobyczy nauk geologicznych poprzez odpowiednio postawioną popularyzację, której między innymi miało służyć „Ziemiorodztwo Karpat“. Zawarta w nim apostrofa do młodzieży w sprawie badań przyrodniczych, słusznie przez prof. St. P i g o n i a nazwana „Staszicowską Odą do Młodości“, wzywa: „Młodzieży! ty każdego narodu droga, narodu naszego jedyna nadziejo! oto prace, do których cię wzywają, oto wiadomości, których od ciebie o twojej ziemi wyglądają obce narody“.

РЕЗЮМЕ

По поводу 200-летней годовщины рождения Станислава Сташница (1755 — 1826), государственного деятеля и заслуженного экономического и научного работника, автор представляет его биографию и его работы. Сташниц был естествоиспытателем, занимался геологией. Он организовал геологическое школьное дело и занимался горным делом. Сташниц признавал необходимость ведения геологических разведок и распространял геологическое знание в своих на польском языке изданных публикациях. Между прочим он опубликовал труд „Геологическое строение Карпат“ (1815).

RÉSUMÉ

L'auteur présente la biographie de Stanisław Staszic, l'homme d'État polonais de la fin du XVIII-ème et du commencement du XIX-ème siècle (1755—1826), ainsi que ses travaux scientifiques, à l'occasion de

200 anniversaire de la naissance de cet homme de grand mérite et d'une grande activité dans le domaine économique de son époque.

S. S t a s z i c — naturaliste d'éducation — s'occupait beaucoup de la géologie et organisa l'enseignement géologique en Pologne, il s'intéressait de même de l'industrie minière de son pays. S t a s z i c comprenait bien l'importance des recherches géologiques, c'était un propagateur ardent de géologie; parmi ses ouvrages scientifiques, écrits en polonais, nous trouvons une importante oeuvre intitulée: „Structure géologique des Karpates“ (1815).